



SOLIDARNOŚĆ PW

PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 4/2013/31 – e

Wydanie specjalne

100 lat!

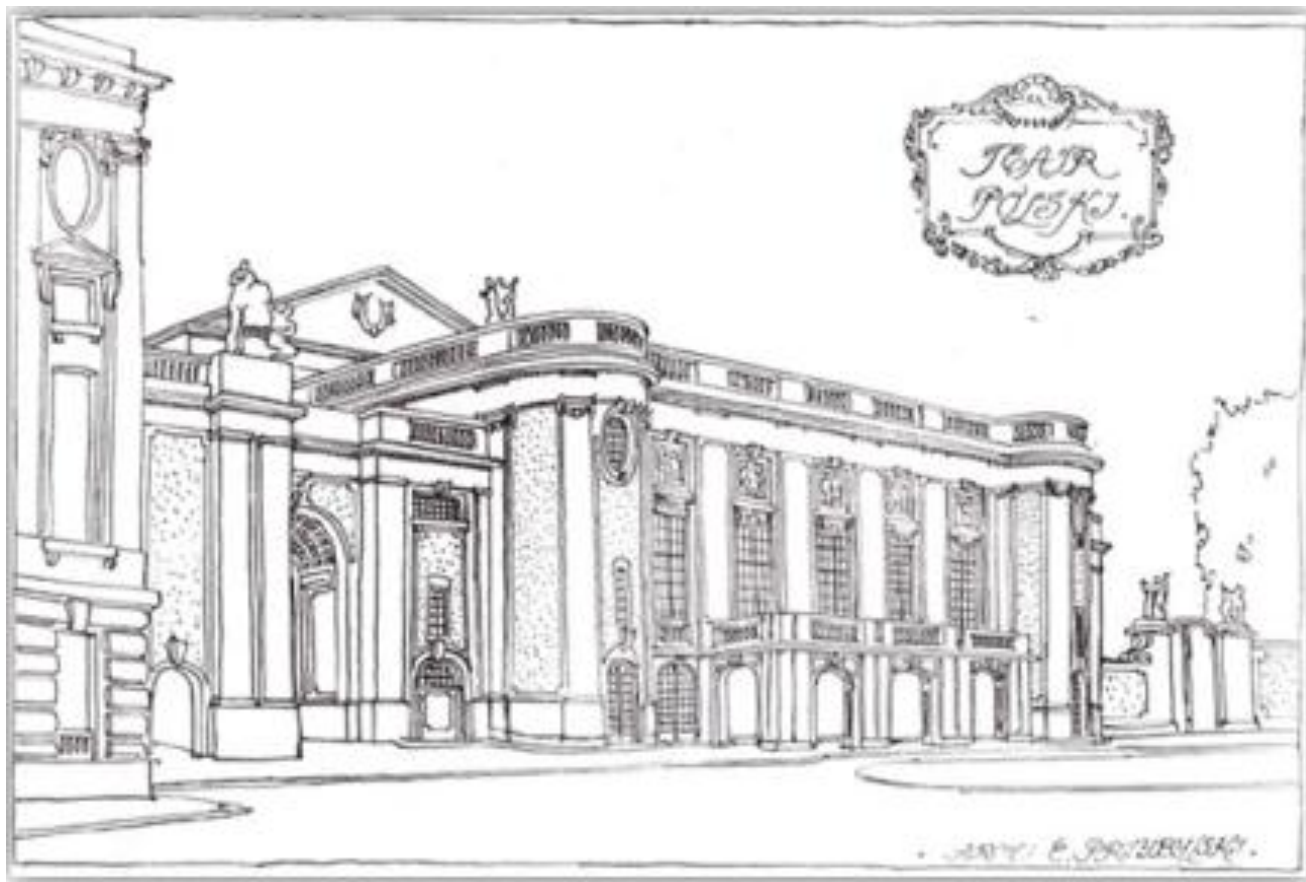
**29. stycznia 1913 roku otwarto Teatr Polski w Warszawie.
Zainaugurowano spektaklem „Irydion” Zygmunta Krasińskiego.**



„Irydion” premiera 29. stycznia 1913 r.

Projekt stworzenia w Warszawie dramatycznego teatru, o poważnych aspiracjach artystycznych, w nowo wzniesionym budynku, którego widownia mieściłaby około tysiąca miejsc, zaś scena posiadałaby urządzenia mechanizacji rotacyjnej, umożliwiającej sprawne i szybkie wystawianie utworów wieloodźwiękowych oraz nowoczesne oświetlenia wszelkiego rodzaju, mógł się wydawać w pierwszej chwili uporczywym maniactwem człowieka niespełna rozumu lub lekkomyślnego... milionera.

W 1909 r. Arnold Szyfman miał 27 lat, dyplom doktora filozofii, pustą kieszeń i niedorzeczny pomysł założenia wielkiego prywatnego teatru dramatycznego. Atmosfera Warszawy nie sprzyjała temu przedsięwzięciu – teatry rządowe i filharmonia przynosiły straty i nikt nie wierzył, że ambitny teatr prywatny jest w stanie utrzymać się własnymi siłami. Powątpiewano też w zdolności organizacyjne młokosa. A jednak prace przygotowawcze i organizacyjne trwały jedynie dwa lata, zaś sam gmach postawiono i wyposażono w niecały rok, przy jednocześnie prowadzonych próbach do inauguracyjnej premiery. Wcześniej Szyfman razem z architektem Czesławem Przybylskim odbył podróż po Europie, aby przyjrzeć się nowoczesnym budynkom teatralnym.



Projekt Teatru wg Czesława Przybylskiego 1912 r.

Architekt wykonał w ciągu ośmiu miesięcy pełną dokumentację i wszystkie detale wnętrz. Był to egzamin najwyższej miary. 10. kwietnia 1912 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, w obecności kilkuset ludzi, którzy z umiłowaniem i największą wiarą i z odrobiną szlachetnego snobizmu dali pieniądze na budowę teatru i byli dumni, że powstaje gmach, który miał w przyszłości odegrać dominującą rolę w życiu kulturalnym Polski.

To, co się działo w teatrze i na scenie teatru w ostatnich dniach przed otwarciem jest nie do opisania. Gdy zaczynały się próby, technicy przerywali pracę, a w praktyce instalowano na widowni krzesła, zmieniano tabliczki z numerkami, kończono montowanie ostatnich, brakujących lub źle uregulowanych grzejników. W ciągu ostatnich trzech dni przed otwarciem wszyscy upadali z sił, lecz pracowali prawie bez odpoczynku. Niektóre próby trwały do szóstej nad ranem, a nowe zaczynały się o dziesiątej lub jedenastej.

Teatr Polski otwarto **29. stycznia 1913 roku** „Irydionem” Zygmunta Krasińskiego. Szyfman nie składał programowych deklaracji. Podkreślał jednak, że będzie przeciwstawiał się polityce teatrów rządowych, zmusi je do rywalizacji artystycznej, obudzi ambicje i potrzebę rzetelnej zespołowej pracy, ożywi repertuar i odnowi zainteresowanie wielkim dramatem klasycznym. Niełatwo było przełamać zwyczaje angażujących się do teatru pracowników, podobnie jak i przyzwyczajenia warszawskiej publiczności. Mimo to Teatr Polski zyskał wkrótce rangę pierwszej sceny w kraju.

Szyfman przywiązywał wielkie znaczenie do kształtu artystycznego i niepowtarzalnego stylu przedstawień. W Teatrze powstała pierwsza profesjonalna pracownia scenograficzna pod kierownictwem malarzy – Karola Frycza i Wincentego Drabika.

Do zespołu pozyskano najznakomitszych aktorów, ściąganych z całej Polski, m.in.: Sewerynę Broniszównę, Marię Dulębę, Marię Przybyłko-Potocką, Irenę Solską, Stanisławę Wysocką, Stefana Jaracza, Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, Jerzego Leszczyńskiego, Juliusza Osterwę, Aleksandra Węgierkę, Józefa Węgrzyna czy **Aleksandra Zelwerowicza...**



Aleksander Zelwerowicz jako szambelan w „Panu Jowialskim”

Aleksander Zelwerowicz (14. sierpnia 1877 r. w Lublinie, 18. czerwca 1955 r. w Warszawie) – aktor, reżyser, dyrektor teatru, pedagog. Ukończył Klasę Dykcji i Deklamacji oraz Szkołę Handlową Kronenberga w Warszawie. Debiutował w „*Komedii omyłek*” Szekspira w teatrze ogródkowym w 1896 r. Po rocznym pobycie i studiach w Genewie w 1899 r. zaangażował się do teatru łódzkiego, gdzie w sezonie teatralnym 1899-1900 rozpoczął swój pierwszy etap zawodowej pracy aktora. Następnie w Teatrze Miejskim w Krakowie, w latach 1900-1908 ujawnił wybitny talent komediowy i charakterystyczny. Z biegiem lat rozszerzył repertuar o role dramatyczne, nasyczone ironią i sarkazmem. Jego dorobek twórczy obejmuje ok. 900. ról. Sztuka aktorska Zelwerowicza nie poddaje się jednoznacznym definicjom. Wybitny realista, czerpał inspiracje z rozmaitych stylów i kierunków: naturalizmu, modernizmu czy ekspresjonizmu, zachowując jednak własny ton. Był dyrektorem scen w Łodzi i Wilnie, dyrektorem Teatru Narodowego w Warszawie. Występował gościnnie w Poznaniu, Wilnie i Lublinie. Reżyserował również i występował gościnnie w Rydze i w Pradze. W 1925 r. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Był współtwórcą polskiego szkolnictwa teatralnego, w 1932 r. doprowadził do powstania Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej, pierwszej polskiej nowoczesnej uczelni kształcącej aktorów i reżyserów. Był dyrektorem PIST-u w latach 1932-1936 i reaktywował po wojnie Instytut w Łodzi.

W 1937 r. został odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury za *szerzenie zamilowania do polskiej literatury dramatycznej*.

Pośmiertnie wydano jego wspomnienia „*Gawędy starego komedianta*” oraz zbiór artykułów o teatrze. Został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W 1955 r. jego imię otrzymała PWST w Warszawie – obecnie Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza.

Od 1985 r. redakcja miesięcznika „Teatr” przyznaje nagrodę im. Aleksandra Zelwerowicza dla najlepszej aktorki i najlepszego aktora sezonu.

Z młodego przedwojennego pokolenia w repertuarze Teatru zapisali się m.in.: Nina Andrycz, Elżbieta Barszczewska, Irena Eichlerówna, Zofia Małynicz, Maria Modzelewska, Janina Romanówna, Jan Kreczmar, Józef Kondrat, Jan Kurnakowicz, Jacek Woszczerowicz czy Marian Wyrzykowski.



Teatr Polski 1913 rok

W czasie Pierwszej Wojny Światowej, Szyfman jako poddany austriacki, został deportowany w głąb Rosji. Przebywał w Kijowie, a potem w Moskwie, gdzie odwiedzał teatry, przede wszystkim Moskiewski Teatr Artystyczny. Spotykał się z Konstantym Stanisławskim. W 1916 r. zorganizował w Moskwie Teatr Polski. Wyreżyserował tam „Zemstę”, „Fantazego” i „Lillę Wenedę”. Teatr działał jednak tylko przez rok. Później Szyfman współpracował z moskiewską wytwórnią filmową Biofilm i z Moskiewskim Teatrem Dramatycznym. Podczas jego nieobecności w Warszawie, kierownikiem literackim zrzeszenia Teatru Polskiego był Bolesław Gorczyński (1915-1916), a



jednosezonową dyrekcję sprawował **Ludwik Solski (1917-1918)**....

Ludwik Solski (20. stycznia 1855 r. w Gdowie, 19. grudnia 1954 r. w Krakowie) – aktor, reżyser, dyrektor teatru. Debiutował w Krakowie w 1876 r., następne lata spędził w teatrykach wędrownych. Do Krakowa powrócił w 1883 r. i pozostał do 1900 r. Przez kolejne 4 lata występował w Teatrze Wielkim we Lwowie. W latach 1905-1913 był dyrektorem Teatru Miejskiego w Krakowie (który od 1909 r. nosi imię Juliusza Słowackiego). Lata 1918-1939 to praca (w tym reżyseria) w różnych teatrach Polski. W styczniu 1937 roku został honorowym dyrektorem Teatru Miejskiego w Łodzi. Tytuł ten został mu nadany przez władze Łodzi.

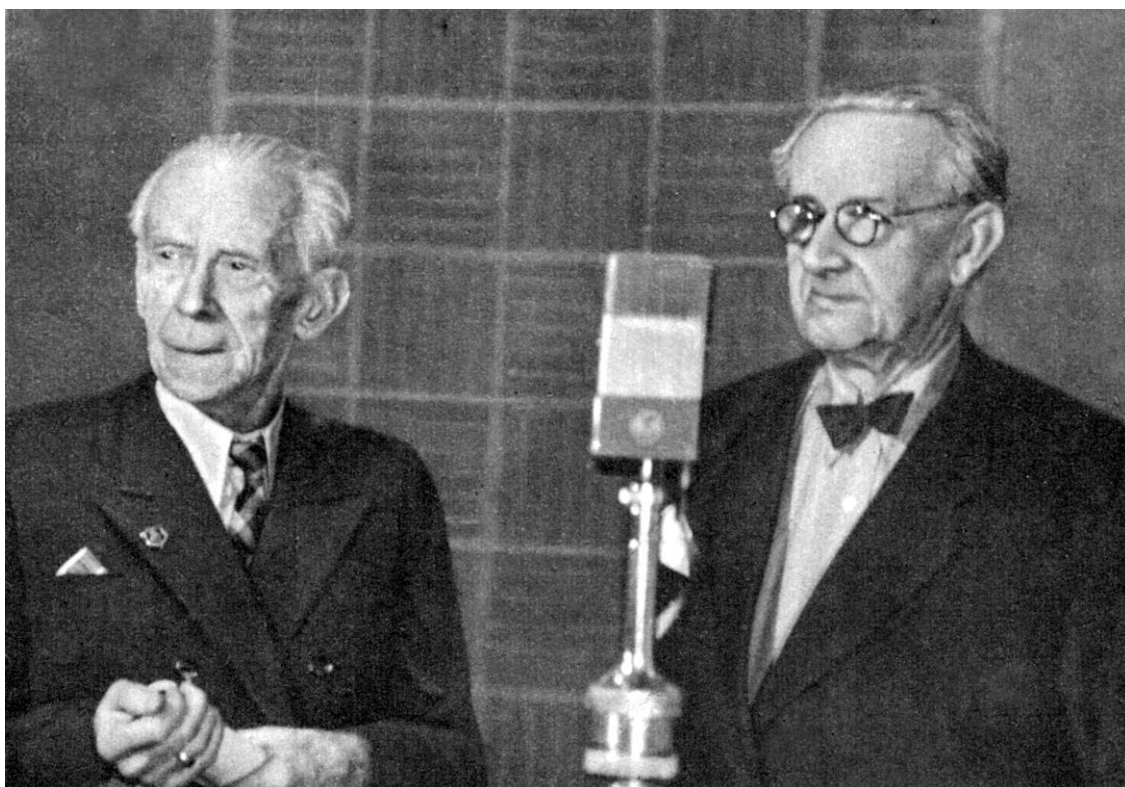
We wrześniu 1939 r., w trakcie bombardowania Warszawy, zniszczeniu uległo Jego mieszkanie w kamienicy przy Alejach Jerozolimskich 31. W mieszkaniu znajdowały się liczne dzieła sztuki, w tym obrazy Józefa Mehoffera, Juliana Fałata i Piotra Stachewicza oraz Stanisława Wyspiańskiego. Od 1944 r. osiadł w Krakowie. Był jednym z pionierów w realizacji repertuaru rosyjskiego na polskich scenach: Tolstoja, Czechowa, Gorkiego oraz adaptacji z Dostojewskiego. W marcu 1954 r., został uhonorowany doktoratem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Stary Wiarus...

Na scenie występował do końca Swoich dni – ostatni raz 5. czerwca 1954 r. jako Dyndalski w „Zemście”.

Został pochowany na Skałce. Jego imię otrzymały Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna w Krakowie oraz Tarnowski Teatr.



Aleksander Zelwerowicz i Ludwik Solski w Polskim Radiu, 1949 r.

Mimo ograniczeń ze strony władz rosyjskich, a następnie zajęcia Warszawy przez wojska niemieckie, braku wystarczających funduszy na gąże, co doprowadziło do odejścia kilku etatowych artystów, teatr nadal funkcjonował, grając sztuki reżyserowane przez współpracowników. Szyfman wrócił do Warszawy w sierpniu 1918 roku i objął dyрекcję teatru, przy którym otworzył także drugą scenę – Teatr Mały (1918-1939).

Teatr Polski w miarę możliwości starał się rozszerzać działalność społeczno-kulturalną. Ambicją było nie tylko stworzyć nowy teatr, ale i „ukształtować” nową publiczność. Teatr wydawał programy do spektakli, ale też periodyki poświęcone zagadnieniom sztuki scenicznej i literatury dramatycznej. Przed spektaklami odbywały się odczyty prezentujące rozwój polskiej i europejskiej myśli teatralnej. Zgodnie z założeniami Szyfmana, na scenie Polskiego wystawiano najważniejsze dramaty klasyki polskiej i obcej, a także najciekawsze pozycje współczesne. Szczególnym kultem darzono Szekspira i Shawa. Tu rozpoczynali swą pracę wybitni inscenizatorzy i reżyserzy, jak Leon Schiller, Aleksander Węgierko, Edmund Wierciński, Karol Borowicz oraz Aleksander Zelwerowicz.

Przez dwie dekady Teatr Polski, wraz z Teatrem Małym, był prywatnym przedsiębiorstwem teatralnym. Od 1. października 1933 r., przedsiębiorstwo teatralne Teatr Polski przejął nowopowstały państwowy koncern pod nazwą Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej (TKKT), na którego czele stanął Szyfman. Przy doborze repertuaru artysta kierował się ambicjami, ale też intuicją, dobrze poznał zainteresowania publiczności, czuł „puls chwili bieżącej”, zgłębiał również tajemnice powodzenia sztuk teatralnych. Nie pozwolił zepchnąć swoich scen jedynie do roli przedsiębiorstwa dochodowego, ale nieustannie stawiał im cele artystyczne i wychowawcze.

Wrzesień 1939 r. zastał pracowników teatru gotowych do obrony gmachu. Szyfman nie usłuchał apelu o opuszczenie Warszawy i wraz z zespołem pełnił całodobowe dyżury. Budynki otaczające teatr paliły się i waliły się jeden po drugim.. Najdłużej trwała walka o opanowanie, trwającego jedenaście dni, pożaru budynku PZU, który przylegał bezpośrednio do sceny Teatru. Nie udało się uratować głównego magazynu dekoracji, ale pożar nie przeniósł się w głąb gmachu. Mimo heroicznej walki z ogniem, nie udało się uchronić teatru przed skutkami bombardowań – w budynku nie było szyb, sztukaterie w korytarzach i foyer pospadały, popękały kryształowe lustra, dach był poważnie uszkodzony, przed teatrem piętrzyło się gruzowisko tarasujące ulicę Karasia. Na szczęście nikt z obrońców teatru nie zginął.



Artyści odgruzowują Teatr Polski

Pierwsze miesiące okupacji Szyfman poświęcił dźwiganiu teatru ze zniszczeń. Pisał prośby do urzędującego jeszcze prezydenta Starzyńskiego o dotacje na remont oraz jednorazowe zasiłki dla pracowników. Zdobywał materiały budowlane. Chciał ratować gamach, oraz dać zatrudnienie pracownikom. Wobec niemożności grania zaplanował otwarcie spółdzielni świadczącej usługi rzemieślnicze dla ludności Warszawy – dał tym samym szansę zarobkowania teatralnym szewcom, stolarzom, krawcom. Aktorom zaproponował otwarcie bufetu i stoisk z rękodziełem w zniszczonym foyer.

Mimo trudności, powoli realizowanego remontu i ostrej zimy, która zniweczyła część wykonanych już prac w połowie 1940 r., prace renowacyjne były na tyle zaawansowane, że teatr mógł wznowić działalność artystyczną. W czerwcu 1940 r. gmach został przejęty przez hitlerowskie Biuro Propagandy przy Gubernatorze Dystryktu Warszawskiego. Po kilkutygodniowym remoncie, 6. października 1940 r. otwarto „uroczyście” Theater der Stadt Warschau, bojkotowany przez większość polskich artystów i widzów.

W czasie Powstania Warszawskiego teatr zawiesił działalność. Gmach został „odbity” z rąk okupanta, a wzdłuż ulicy Karasia powstała linia powstańczej obrony – barykadę zbudowano z dekoracji i mebli teatralnych.



Teatr Polski 1946 rok

Odbudowany po zniszczeniach wojennych Teatr Polski wznowił działalność 17. stycznia 1946 r. „*Lilla Weneda*” w reżyserii Juliusza Osterwy. W 1949 r. otwarto przy ulicy Foksal Scenę Kameralną. Szyfman został dyrektorem pierwszego upaństwowionego teatru. Początkowe miesiące urzędowania poświęcił na rewindykację cennego mienia teatralnego, które przez niemieckich zarządców teatru zostało rozdysponowane między instytucje i osoby prywatne, głównie w Warszawie i Krakowie. Do Polskiego wróciła część mebli, kostiumów, instrumenty muzyczne, zbiory biblioteczne. Wkrótce, staraniem Szyfmana, do teatru powrócili także znakomici teatralni rzemieślnicy i plejada gwiazd. Od stycznia 1946 r. do maja 1949 r., Teatr Polski dał 17 premier, głównie klasykę polską i światową. Niebawem, w 1949 r. z polecenia władz komunistycznych, Szyfman został odsunięty ze stanowiska dyrektora. Na jeden sezon 1949/1950 „dyrektorem przedsiębiorstwa” został **Stefan Martyka...**

Stefan Martyka (7. września 1909 r. w Bochni, 9. września 1951 r. w Warszawie) – propagandzista w Polskim Radiu na przełomie lat 40. i 50., aktor. Zastrzelony przez zbrojne podziemie antykomunistyczne. Ukończył w 1932 r. Państwową Szkołę Dramatyczną. Był niewyróżniającym się aktorem kolejno: w Wilnie, Częstochowie, Katowicach i znów w Wilnie. Był dyrektorem administracyjnym jednego z wileńskich teatrów. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną pracował w nowym Teatrze Popularnym, którego był współzałożycielem. Podczas okupacji niemieckiej współorganizował konspiracyjne studia dramatyczne. Po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej został dyrektorem Teatru Muzycznego „Lutnia”. W styczniu 1945 r. jako repatriant przyjechał do Lublina, gdzie poznał Szyfmana. Na jego zaproszenie przyjechał do Warszawy i został jego prawą ręką. Najprawdopodobniej za jego namową zgodził się wstąpić do PZPR. Szyfman liczył, że człowiek partii u jego boku złagodzi niechętny stosunek Ministerstwa Kultury i Sztuki do kierownictwa Teatru Polskiego. Tak się jednak nie stało i w 1948 r. Szyfman został pozbawiony stanowiska. Nowym dyrektorem został Stefan Martyka. Stracił jednak tę posadę już po jednym sezonie – we wrześniu 1950 r.

Martyka pełnił też wysokie funkcje w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Był wicedyrektorem, a następnie dyrektorem Departamentu Teatrów w tym resorcie.

Uchwałą Prezydium KRN z 16. stycznia 1946 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Został zastrzelony 9. września 1951 r. Jego pogrzeb odbył się 13. września w Warszawie. Był wielkim wiecem propagandowym. Uroczystości odbywały się w Teatrze Narodowym i na Placu Teatralnym, pochówek na Cmentarzu Powązkowskim.

Martyka zasłynął prowadząc audycję w Polskim Radiu znaną jako „Fala 49”. Pojawiała się ona nieregularnie – przerywając inne programy – z reguły muzyczne. Jej zapowiedź stylizowana była na komunikat wojskowy: „*Tu Fala 49, tu Fala 49. Włączamy się*”. Audycja miała charakter polityczny i propagandowy. Martyka uzasadniał w niej m.in. procesy polityczne wytaczane byłym akowcom. Piętnował też „imperializm” Stanów Zjednoczonych i krajów zachodnich.

Według jego żony, był jedynie „przypadkowym narzędziem, tarczą, speakerem, głosem”. Nie pisał swoich tekstów, lecz otrzymywał je tuż przed audycją, a jego praca ograniczała się do ich odczytania na antenie. Ówczesny wiceminister kultury Włodzimierz Sokorski utrzymywał jednak, że Martyka był zaangażowany w pracę ideowo i sam pisał swoje wystąpienia. Tak, czy inaczej Martyka stał się symbolem propagandy komunistycznego reżimu, symbolem kolaboracji.

Marek Hłasko w „*Pięknych dwudziestoletnich*” opisał go:

„*Niejaki Stefan Martyka, aktorzyzna trzeciorzędny, który prowadził w Polskim Radiu audycję pod tytułem >>Fala 49<<. Bydlę to włączało się przeważnie w czasie muzyki tanecznej, mówiąc: >>Tu Fala 49, tu Fala 49. Włączamy się<<. Po czym zaczynał opluwanie krajów imperialistycznych; przeważnie jednak wsadzał szpilki w pupę Amerykanom, mówiąc o ich kretynizmie, bestialstwie, idiotyzmie i tego rodzaju rzeczach – następnie kończył swą tyradę słowami: >>Wylączamy się<<.*”

9. września 1951 r. czterech członków podziemnej organizacji „Kraj” wykonało wyrok. Śledztwo w sprawie zabójstwa miało dla władz priorytetowy charakter. Prowadził je pułkownik Józef Różański – szef departamentu śledczego MBP. W sprawę zaangażowane były także departamenty: III (zwalczanie zbrojnego podziemia) i V (organizacje, związki i partie polityczne). W związku z zabójstwem aresztowano szereg zupełnie niewinnych osób – ofiar sąsiedzkich donosów, lub byłych akowców związanych w jakikolwiek sposób z teatrem.

W czerwcu 1952 r., troje członków organizacji „Kraj” usiłowało włamać się do mieszkania posła na sejm, Hieronima Dobrowolskiego. Jedna z jego sąsiadek zauważyła uzbrojonych mężczyzn i zaczęła krzyczeć. Zamachowcy zbiegli. Przypadkowi przechodnie pochwycili jednak towarzyszącą im kobietę – Krystynę Metzger, która pracowała jako korektorka w redakcji „Sztandaru Młodych”. Załamała się w trzecim dniu przesłuchań. Podała całą znaną sobie strukturę organizacji „Kraj”. Przyznała także, że to ona odkryła, gdzie mieszka Stefan Martyka. Wkrótce aresztowano wszystkich uczestników zamachu. Nastąpiła także kolejna fala aresztowań – tym razem autentycznych i domniemyanych członków „Kraju”. Organizacja przestała istnieć – aresztowano 111. jej członków – głównie studentów i uczniów.

Popularna plotka głosiła, iż Martykę zastrzelono z zemsty za donoszenie do Gestapo na członków wileńskiego AK w czasie wojny. Wedle innej wersji – byli akowcy z Wilna postanowili go „uciszyć” prewencyjnie – obawiając się represji ze strony nowych władz. Nigdy jednak nie ustalono, czy Martyka w ogóle działał w AK. Prawdopodobną przyczyną zabójstwa była chęć uderzenia w symbol komunistycznej propagandy.

Zabójstwo Martyki władze wykorzystały propagandowo. „Szybko” ustalono, że zabójcy mieli kontakty z Ośrodkiem Informacyjnym Ambasady USA – co podkreślano w antyamerykańskiej propagandzie tego okresu. Zabójców okrzyknięto faszystami, *anglosaskimi agentami*. Znana propagandzistka tego okresu Wanda Odolska pisała w „Trybunie Ludu”:

„*Zastrzelili Stefana Martykę. Udało się. Udało się dlatego, że my wszyscy od sześciu lat przywykliśmy żyć w klimacie praworządności, bezpieczeństwa i spokoju. [...] Napad był ordynarnym zamachem bandyckim. Głos Stefana Martyki na radiowej >>Fali 49<< niósł daleko w eter prawdę. Twardo i ostro Stefan Martyka wypowiadał każde słowo, w które wierzył. Słowa oburzenia o trupach koreańskich dzieci, o nieszczęsnym Murzynie Mac Ghee, słowa gniewu, gdy wymieniał z imienia i nazwiska morderców gestapowskich, przywracanych do łask i zapraszanych do sztabów anglo-amerykańskich*”.

„Fala 49” została na antenie. Wkrótce przekształcono ją w program „Fala 49 odpowiada”, w którym dziennikarze odpowiadali na niektóre listy radiosłuchaczy.

Kierownictwo artystyczne Teatru Polskiego objął Leon Schiller. Trwający od dawna konflikt dwóch dyrektorów – odchodzącego i obecnego – nie przynosił scenie pożytku. Nasiliły się protesty aktorów. Batalia o Teatr Polski była echem napięć w życiu politycznym, społecznym i kultu „akademii ku czci” i koncertów okolicznościowych. W ciągu roku Teatr gościł 21 widowisk w ramach Festiwalu Sztuk Radzieckich. Z afisza zniknęły premiery Szyfmanowskie. W repertuarze pojawiły się natomiast głównie sztuki współczesne i radzieckie.

15. września 1950 r. decyzją Ministra Kultury i Sztuki dyrektorem Teatru Polskiego został Bronisław Dąbrowski. Nowa dyrekcja uznała pracę Schillera za zakończoną i reżyser wkrótce otrzymał wypowiedzenie. Dąbrowski rozpoczął reformę Polskiego od rekonstrukcji zespołu, który uznał za „przypadkowy dobór wybitnych wprawdzie aktorów, którzy nie tworzą jednak przemyślanego i świadomie skonstruowanego zespołu”. Prasa wytykała nowemu dyrektorowi nietrafne decyzje obsadowe i marnowanie potencjału aktorskiego. Atmosfera wśród pracowników była zła. Do repertuaru wróciła klasyka polska w myśl zasady „ukazywania postępowej myśli politycznej i społecznej od Niemcewicz do Żeromskiego”. Nie znalazła jednak uznania ani u krytyków, ani u widzów. Pojawiają się też sztuki pisarzy radzieckich. Partia uznała dyрекcję Dąbrowskiego za porażkę.

W styczniu 1955 r. na swą czwartą dyрекcję powraca Szyfman, który, jak uznano, „przeszedł pozytywną drogę ideowego rozwoju”. Wraz z powiewami odwilży wrócił na scenę dramat romantyczny, odsłoniła się żelazna kurtyna dla dramatopisarzy zachodnich. Szyfman reorganizuje zespół, do którego dołączają m.in.: Tadeusz Fijewski, Ignacy Gogolewski, Władysław Hańcza, Stanisław Jasiukiewicz i Czesław Wołłejko. Reżyserują: Aleksander Bardini, Adam Hanuszkiewicz, Bohdan Korzeniewski, Edmund Wierciński. Do grona współpracujących scenografów należą: Otto Axer, Karol Frycz, Teresa Roszkowska, czy Zenobiusz Strzelecki. W Roku Mickiewiczowskim, kiedy znowu wolno było wprowadzać na sceny repertuar romantyczny, Teatr Polski wystawia, długo oczekiwane, „Dziady” w reżyserii Bardiniego (26 XI 1955 r.). Konrada grali na zmianę Jasiukiewicz i Gogolewski.

W czerwcu 1957 r. Szyfman pożegnał się z Teatrem Polskim uzyskując tytuł dyrektora honorowego, a kierownictwo na siedem lat przejął Stanisław Balicki (1957-1964).

Zespół aktorski w pierwszym sezonie nowej dyrekcji liczył 96. artystów. Repertuar zdominowały utwory klasyczne obce i polskie (Szekspir, Molier, Słowacki, Fredro, Zapolska), rozbudowane inscenizacje i monumentalne dekoracje: Otto Axera, Andrzeja Stopki, Krystyny Zachwatowicz.

Reżyserowali m.in. Kazimierz Dejmek, Zygmunt Hübner, Bohdan Korzeniewski, Maria Wiercińska. Do niewątpliwych zasług Balickiego trzeba też zaliczyć niezwykle starannie opracowywane tzw. „Listy Teatru Polskiego” towarzyszące każdej premierze. Bogato ilustrowane zeszyty-programy mieściły szkice historyków literatury, krytyków teatru, czy pisarzy. W 1963 r. Balicki zaangażował jako reżyserów Krystynę Skuszańkę i Jerzego Krasowskiego – głośnych wtedy twórców Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Wyreżyserowali m.in. „Sen srebrny Salomei”, „Braci Karamazow” oraz „Dziady”. Współpraca układała się konfliktowo i przyczyniła się do odejścia dyrektora.



Teatr Polski – widownia – 1963 rok

Dwaj następcy Balickiego przewodzili Teatrowi Polskiemu po dwa sezony. Jerzy Jasiński (1964-1966) oraz Jerzy Kreczmar (1966-1968). Utrzymywali klasyczny charakter repertuaru. Krytycy żalowali jednak, że Teatrowi Polskiemu zabrakło wyraźnego programu artystycznego, przemyślanego repertuaru i wybitnych reżyserów. Ważnymi wydarzeniami w tym czasie okazały się gościnne występy Piccolo Teatro di Milano z „*Awanturą w Chioggi*” Goldoniego w reż. Strehlera (kwiecień 1966) oraz Comédie Française ze „*Szkołą mężów*” Moliera, „*Igraszkami trafu i miłości*” Marivaux i „*Elektrą*” Giraudoux (1966).

W roku 1968 dyrekcję Teatru przejęli Andrzej Krasicki jako dyrektor naczelny i August Kowalczyk jako kierownik artystyczny. Powstał najbardziej stabilny, trzynastosezonowy tandem kierowniczy w powojennej historii Teatru Polskiego. Recenzenci zauważali rangę repertuaru granego w tym czasie – na scenie pojawiły się sztuki Bogusławskiego, Słowackiego, Fredry, Wyspiańskiego, Szekspira, Moliera, Czechowa. Wystawiano znane tytuły klasyki polskiej i obcej, bogate inscenizacyjnie, od czasu do czasu z błyskotliwymi rolami. Widowiska cechowała poprawność i niedomagania artystyczne. Wielkie pozycje repertuaru rzadko stawały się wydarzeniami. Zarzucano dyrekcji zły dobór reżyserów i artystyczną stagnację. W doborze współpracowników zaznaczył się tradycjonalizm. Najbardziej wiernymi reżyserami byli Krystyna Meissner, Jerzy Rakowiecki i Jan Bratkowski. Zespół artystyczny liczył na początku tej dyrekcji około 105 osób.

Z początkiem sezonu 1981 dyrekcję i kierownictwo artystyczne objął Kazimierz Dejmek, z którym środowisko teatralne wiązało wielkie nadzieje. Wraz z nowym dyrektorem do teatru napłynęły nowe siły aktorskie: Barbara Rachwalska, Anna Seniuk, Bogdan Baer, Mariusz Dmochowski, Jan Englert, Tadeusz Łomnicki, Zdzisław Mrożewski, Lech Ordon, Andrzej Szczepkowski, Stanisław Zaczyk, nieco później dołączyli Halina Łabonarska, Gustaw Holoubek i Andrzej Łapicki.

Przełom polityczny roku 1981, przemiany solidarnościowe w całym kraju, strajki i pierwsze wygrane procesy przeciwko cenzurze, umożliwiły wystawienie sztuk **Mroźka...**,



Sławomir Mrożek
AMBASADOR

sztuka w trzech aktach

Osoby:

Ambasador ANDRZEJ SZCZEPKOWSKI
Sekretarz WOJCIECH ALABORSKI
Zona Ambasadora BARBARA SOŁTYSIK
Pełnomocnik ANDRZEJ ŁAPICKI
Człowiek TOMASZ BUDYTA

Reżyseria
KAZIMIERZ DEJMEK

Scenografia
ANDRZEJ MAJEWSKI

Asystent reżysera - Tadeusz Pawłowicz (PWST)

Premiera 25 czerwca 1987 roku

przerwa po drugim akcie

SŁAWOMIR MROŻEK

PORTRET

Osoby:

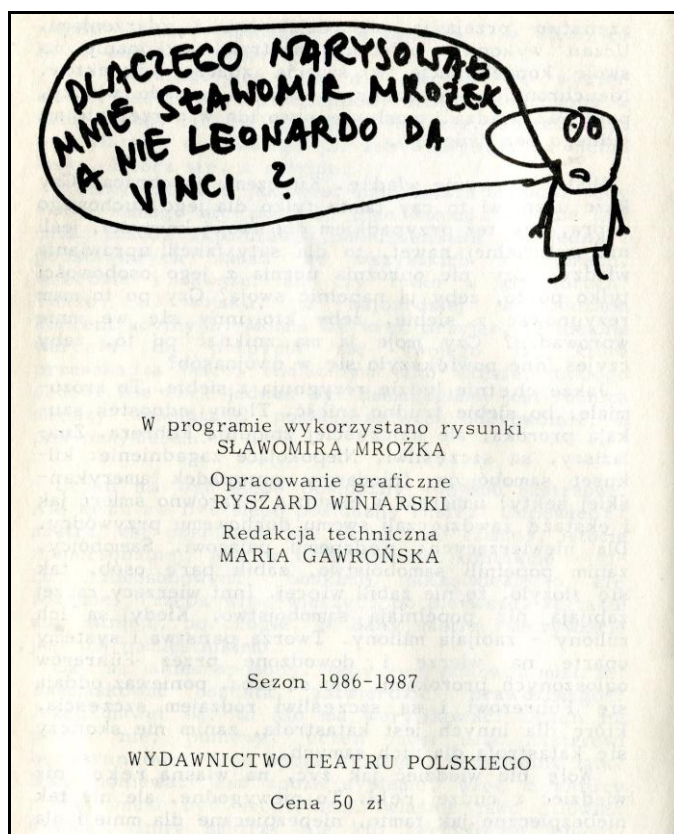
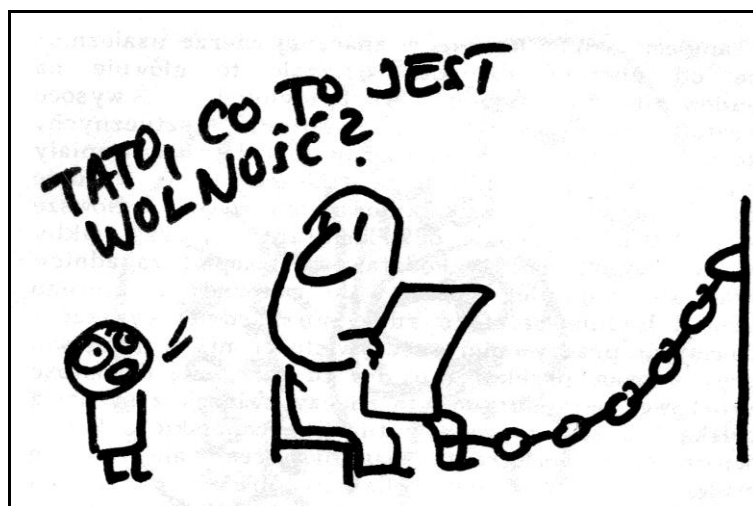
Bartodziej JAN ENGLERT
Anatol PIOTR FRONCZEWSKI
Oktawia ANNA SENIUK
Psychiatra HALINA ŁABONARSKA
Anabella LAURA ŁĄCZ

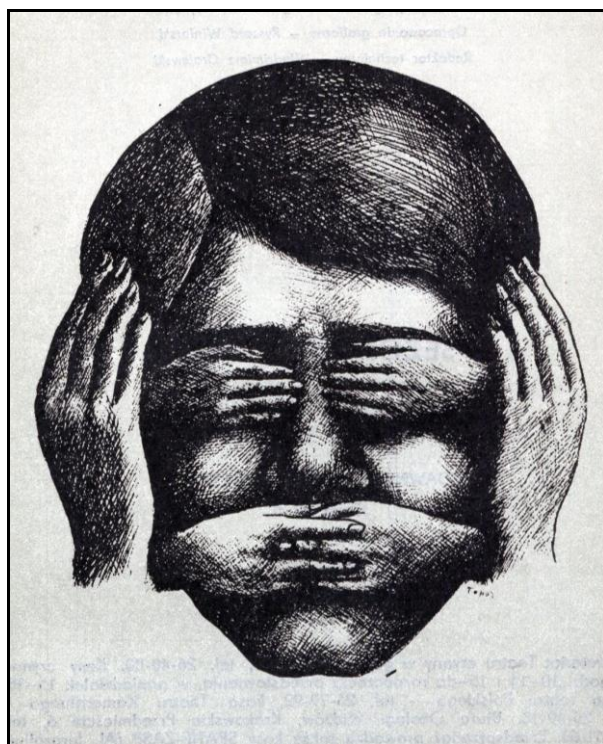
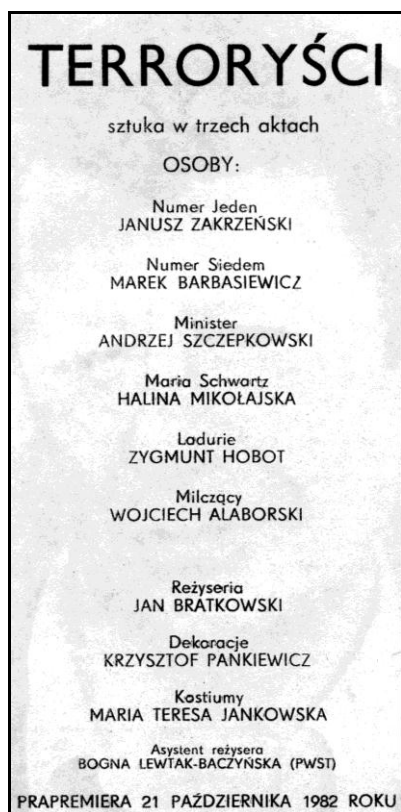
Reżyseria
KAZIMIERZ DEJMEK

Scenografia
JACEK UKLEJA

Muzyka
ZBIGNIEW KARNECKI

Asystent reżysera
ELŻBIETA PIOTROWSKA





Programom spektakli towarzyszyły ciekawe ilustracje.

...Hłaski. Dotychczasowy kanon klasyki polskiej wzbogaciły utwory staropolskie w opracowaniu i reżyserii dyrektora, m.in.: „Uciechy staropolskie”, „Gra o Narodzeniu i Męce”, „Żywot Jozepha”. W repertuarze dominowały również dramaty romantyczne: „Fantazy”, „Kordian”, „Zemsta”, „Pan Jowialski”, „Śluby Panieńskie” oraz sztuki Wyspiańskiego: „Wesele” i „Wyzwolenie”. Dejmek wydobył Teatr Polski z marazmu. Zorganizował go od podstaw reformując strukturę, wprowadzając etykę pracy i wyznaczając nową linię artystyczną. Jak pisano, za jego dyrekcji Teatr wrócił do dobrej Szyfmanowskiej sławy, często poziomem i wagą przedstawień pretendując do roli Teatru Narodowego.

W 1993 r. Kazimierz Dejmek objął stanowisko Ministra Kultury i Sztuki. 1. kwietnia 1995 r. dyrektorem naczelnym teatru mianowano Jerzego Zaleskiego (do 2009 r.), który był pracownikiem Teatru od 1958 r. W 1996 r. dyrektorem artystycznym został Andrzej Łapicki (do 1998 r.). Za jego dyrekcji Teatr Polski został okrzyknięty „domem Fredry”. Wydarzeniami stały się wyreżyserowane spektakle „Dożywocia” z Wojciechem Pszoniakiem w roli Łatki i Ignacym Gogolewskim jako Twardoszem oraz „Zemsty” z Olbrychskim, Gogolewskim i Michnikowskim w rolach głównych. Za dyrekcji Łapickiego w repertuarze pojawiła się również tzw. „mała polska klasyka”: „Polityka” Perzyńskiego, „Żabusia” Zapolskiej, czy „Turo” Żeromskiego. Publiczność bardzo dobrze przyjęła „Kram z piosenkami” i „Pastorałkę” Schillera.

Od września 1999 r. do czerwca 2010 dyrektorem artystycznym Polskiego był Jarosław Kilian. Jego dyrekcja stała pod znakiem inscenizacji Szekspirowskich. W repertuarze pojawiły się: „Sen nocy letniej”, „Burza”, „Jak wam się podoba”, „Opowieść zimowa” i „Makbet”. Przez kilka sezonów do ulubionych spektakli warszawskiej publiczności należała „Zielona Gęś” Gałczyńskiego z Kwiatkowską w roli Hermenegildy Kociubińskiej. Wydarzeniem sezonu 2008/2009 stała się premiera „Wujaszka Wani” w reżyserii Wieniamina Filsztyńskiego. W Polskim w tym okresie reżyserowali również młodzi twórcy i debiutanci, wśród nich: Tomasz Man, Piotr Kruszczyński, Paweł Passini, Adam Wojtyszko, Wawrzyniec Kostrzewski. Pojawił się również repertuar dla młodego widza – spektakle „Przygody Sindbada Żeglarza” według Leśmiana i „Pinokio” według Collodiego zdobyły uznanie widzów i krytyków, przez wiele sezonów utrzymując się na afiszu. Do niewątpliwych sukcesów dyrekcji Kiliana należy zaliczyć cykl spotkań „Teatr jest światem”, dający widzom szansę spotkania z praktykami i teoretykami reprezentującymi różne obszary sztuki teatru.

7. listopada 2009 r., dzięki staraniom dyrektora Jerzego Zaleskiego otwarty został budynek wybudowanej w latach 2004-2009 Sceny Kameralnej. Nowy gmach stanął na tyłach głównego budynku Teatru Polskiego, z osobnym wejściem.

Od stycznia 2011 r. dyrektorem Naczelnym Teatru Polskiego jest **Andrzej Seweryn...**



Andrzej Seweryn 2009 rok

Andrzej Seweryn (ur. 25 kwietnia 1946 w Heilbronn, Niemcy) – polsko-francuski aktor teatralny i filmowy, reżyser. Aktor teatrów francuskich, kinowych produkcji filmowych (od 1980 r.), zaangażowany jako trzeci cudzoziemiec w historii teatru francuskiego do jednego z najbardziej prestiżowych teatrów na świecie Comédie-Française (1993 r.). Jest absolwentem PWST w Warszawie (1968 r.).

W listopadzie 1968 r. został aresztowany za produkcję i kolportaż ulotek przeciwko interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Trafił do więzienia przy Rakowieckiej. Został objęty amnestią z lipca 1969 r. W latach 70. prowadził zbiórkę pieniędzy na rzecz Komitetu Obrony Robotników i był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL.

Gustaw Holoubek i Zbigniew Zapasiewicz uznali podczas wywiadu dla TVP w 1990 r., że Seweryn

wraz z Piotrem Fronczewskim i Wojciechem Pszoniakiem należą do grona najwybitniejszych polskich aktorów dramatycznych od 1960 r.

Wystąpił w wielu filmach Andrzeja Wajdy („*Ziemia obiecana*”, „*Dyrygent*”, „*Pan Tadeusz*”, „*Zemsta*”). Często występował w produkcjach komercyjnych takich jak „*Ogniem i mieczem*” Jerzego Hoffmana, „*Billboard*” Łukasza Zadrzyńskiego i „*Uwikłanie*” Jacka Bromskiego. W 2006 r. zadebiutował jako reżyser obrazu: „*Kto nigdy nie żył...*” z Michałem Żebrowskim w roli głównej. Film wzbudził wiele kontrowersji i dyskusji podczas festiwalów polskich filmów fabularnych.

Przez wiele lat mieszkał we Francji. Wrócił do Polski w marcu 2010 r. Zamieszkał w Warszawie.

1. stycznia 2011 r., po odmowie Piotra Fronczewskiego, objął stanowisko dyrektora Teatru Polskiego.

Dyrekcję artystyczną sprawuje Jarosław Gajewski. Tworząc aktualną linię repertuarową Teatru, dyrekcja stawia na ambitną klasykę w opracowaniu najlepszych światowej sławy reżyserów, m.in.: Jacquesa Lassalle’a („*Szkoła żon*”), Ivana Alexandre’a („*Cyd*”), Dana Jemmetta („*Wieczór Trzech Króli*”).

Równie ważne są wystawienia polskiego repertuaru: „*Mazepa*” Słowackiego, „*Parady*” Potockiego czy „*Polacy*” na podstawie tekstów Wyszyńskiego i Gombrowicza. Szczególną cechą planów artystycznych Teatru są kontakty i współpraca z artystami zza granicy: Lembitem Petersonem („*Zwiastowanie*”), Nikołajem Chalezinem i Natalią Kaladą („*Czas kobiet*”) oraz tematyka społeczna wschodu podejmowana w spektaklu „*Niepokorni*”.

W Teatrze odbywają się ponadto stałe cykle: „*Salony poezji*”, „*Listy w Polskim*”, „*Teatr Polski Dzieciom*”, „*Goście Teatru Polskiego*” oraz przeglądy i festiwale teatralne. Premierom towarzyszą „*Fora dyskusyjne*” i spotkania z zaproszonymi gośćmi.

Życzymy następnych STU LAT prezentowania wspaniałych spektakli...

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową	
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl ;	adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 7872;	tel./fax 22 234 53 43